

## ARTYKUŁY REGENZYJNE



Jan Rowiński

## NOWE OBLCZE CHIN

*CHINY. Przemiany państwa i społeczeństwa w okresie reform 1978–2000*, red. naukowa Karin Tomala, Instytut Studiów Politycznych PAN, Wydawnictwo TRIO, Warszawa 2001, s. 403.

Nie będzie przesadą stwierdzenie, iż dzięki tej ważnej publikacji polski czytelnik nareszcie otrzymał najpełniejsze kompendium rzetelnej wiedzy na temat tego co się wydarzyło za Wielkim Chińskim Murem w okresie ostatnich dwóch dekad. Nic bardziej nie przekonuje o potrzebie takiego wydawnictwa, jak lektura większości artykułów i komentarzy naszej prasy poświęconych ChRL, relacji w eterze, czy obrazu tego wielkiego kraju na ekranach naszej telewizji w okresie ponad 10 lat. Nicobiektywny przykład postrzegania i prezentacji wpływa na przeciętną „wiedzę” naszych rodaków i to nie tylko turystów, ale także biznesmenów, handlowców i polityków. Opinię tę formułuję na podstawie osobistego, kilkuletniego doświadczenia.

Ostatnie dwie dekady XX w. to wyjątkowy okres w historii Chin, okres przełomu i wielkich przewartościowań, który wywarł już ogromny wpływ na ten kraj, zmienia układ sił w Azji, i w znaczącym stopniu będzie kształtował świat XXI w. Bez próby obiektywnego poznania i zrozumienia (nie jest to równoznaczne ze zgadzaniem się czy aprobatą) tego co się działo w Chinach w ostatnim ćwierćwieczu, nie sposób będzie pojąć zachodzące zmiany, szanse i zagrożenia, przed którymi stoi ten kraj i nasz glob. Obszerna praca przygotowana pod naukowym kierownictwem wybitnego sinologa **prof. Karin Tomali** wychodzi naprzeciw tym potrzebom.

**Po pierwsze:** jest to najpełniejsze jak dotąd w naszej literaturze przedmiotu (tj. w języku polskim) omówienie przyczyn historycznego zwrotu, jaki się dokonał w grudniu 1978 r. w ChRL, zapewne najbardziej doniosłego wydarzenia od momentu proklamacji tego państwa w 1949 r. Innymi słowy skrótkowo odpowiada na pytanie: dlaczego do niego doszło?

**Po drugie:** jest w miarę wyczerpującą prezentacją genezy transformacji i rzetelną próbą odpowiedzi na fundamentalne pytania: czym są chińskie reformy? Co oznacza polityka „otwarcia na świat”? Jakie są jej założenia? Jakie przyświecają jej cele? Jak przebiegały procesy jej wdrażania? W jaki sposób drogą prób, eksperymentów, niepowodzeń i błędów poszukiwano najwłaściwszych rozwiązań, uwzględniających realia i rzeczywistość Chin? By użyć chińskiej metafory – w jaki sposób *próbowano przeprować się w bród przez nieznaną rzekę, macając najpierw nogą kamienie na jej dnie?*

**Po trzecie:** jest to obszerna unikająca w zasadzie białoczarnych schematów i ocen prezentacja bilansu tych 22 lat. Przedstawienie (siłą rzeczy) skrótkowo najważniejszych zmian w polityce wewnętrznej i systemie sprawowania władzy, relacjach rządzący i rządzeni, w gospodarce, ideologii, demografii, tworzeniu i wdrażaniu systemu legislacyjnego i przestrzeganiu praw człowieka, w nauce, kulturze, w mentalności i szerzej w świadomości społecznej, w wiedzy i stosunku Chińczyków do świata zewnętrznego itd.

**Po czwarte:** jest to pewna próba odpowiedzi na pytanie, czy i w jakim stopniu zmiany te wpływają na przewycięzanie w świadomości elit i społeczeństwa dominujących „od zawsze” stereotypów wyjątkowości, szczególnych praw i unikalnej pozycji swego kraju – wyrastające z tradycyjnego sinocentrycznego postrzegania przez chińskie elity rządzące – świata zewnętrznego i roli Chin oraz nowego definiowania ich miejsca w środowisku międzynarodowym, w warunkach rosnącej współzależności, w procesach globalizacji i integracji regionalnej, stopnia postrzegania i poczuwania się do współodpowiedzialności za losy świata, wynikającej ze statusu mocarstwa i stałego członkostwa w Radzie Bezpieczeństwa.

**Po piąte:** to wysiłek polegający na wyjaśnieniu i uzmysłowieniu (uświadczeniu) czytelnikowi na czym polega odrębność i specyfika Chin, która wymusza na rządzących (o ile pragną uzyskać sukces), poszukiwania własnej drogi i rozwiązań w realizacji uniwersalnych prawidłowości rozwojowych, czy wdrażaniu uniwersalnych wartości (dotyczy to m.in. przyjętego modelu, rozwiązań i tempa transformacji, ewolucji ustrojowej, doboru elit rządzących, sposobu sprawowania i sukcesji władzy, przemian w partii rządzącej, tworzenia systemu prawnego, przewartościowań ideologicznych, itd. jakże odmiennych od przyjętych np. w państwach Europy Środkowo-Wschodniej po 1989 r.). Takie podejście wymusza powściągliwość w pochopnych ocenach i krytyce, wymaga znacznie większej wiedzy, zmusza do poważnego, intelektualnego wysiłku zrozumienia uwarunkowań i racji (zarówno obiektywnych, jak i subiektywnych), które determinują określanie kierunków, ustalanie priorytetów, mechanizmy wypracowania i podejmowania decyzje oraz kolejność i terminy ich realizacji.

**Po szóste:** jest też próbą sformułowania wstępnych, ostrożnych prognoz, wskazanie na atuty, jakimi dysponuje ten kraj, szans przed którymi stoi, ale także wyzwania, głównych zagrożeń, nierozwiązanych sprzeczności, niebezpieczeństw.

Karin Tomali udało się namówić do współpracy obok rodzimych, także grono zagranicznych specjalistów przedmiotu o znanych nazwiskach – sinologów, politologów, ekonomistów, etnografów, prawników, filozofów, literaturoznawców z Niemiec, ChRL i USA. Wśród 17 autorów ponad połowa to polscy naukowcy. Lektura ich opracowań pozwala na ostrożny optymizm i nieźle wróży naszym dalszym badaniom nad procesami zachodzącymi w tym tak ważnym państwie, predysponowanym do odgrywania niebagatelnej roli w XXI w.

Ambicją twórców tej publikacji było przedstawienie możliwie najszerszej panoramy zachodzących procesów przemian, co w świetle stanu wiedzy („luki informacyjnej”) istniejącego zapotrzebowania i skali transformacji było w moim przekonaniu decyzją słuszną, chociaż w niektórych przypadkach nie mogło to nie wpłynąć na jakość prezentacji. Ważne, że możemy poznać różne oceny i opinie. Charakterystyczne dla postaw autorów jest dociekanie, unikanie łatwych odpowiedzi na trudne pytania, poszukiwania. Ta różnorodność poglądów dowodzi złożoności procesu modernizacyjnego. Całość obejmuje 10 działów tematycznych.

W części pierwszej: **Wielkie Przemiany** w eseju **K. Tomali** *Procesy reform zmieniają Chiny* przedstawione zostały źródła zwrotu dokonanego w grudniu 1978 r., który przeorał i zmienił Chiny, procesu transformacji, sukcesów i niekwestionowanych osiągnięć, ale też pełnych sprzeczności, napięć i problemów, które czekają na rozwiązania wymagające trudnych wyborów i bolesnych decyzji. Od tego zależy czy modernizacja, która *nie ma być naśladownictwem Zachodu* (s. 15) i odrodzenie Chin zakończy się sukcesem czy klęską. Cenne są uwagi metodologiczne autorki dotyczące sposobu postrzegania, podejścia i analizy realiów chińskich, i wymóg absolutnej konieczności uwzględnienia specyfiki, bo *Chiny są czymś więcej niż krajem, więcej niż państwem, są dumnym narodem starej cywilizacji* (s. 1), gdzie *Tradycja nie należy przyszłości, lecz w istotnym stopniu określa również teraźniejszość i przyszłość* (s. 15).

**Prof. Eberhard Sandschneider** z Wolnego Uniwersytetu w Berlinie podejmuje jeden z najważniejszych problemów przemian – perspektyw reform politycznych ChRL (*Demokratyzacja w Chinach?*). Podziela pogląd autora, że główne wyzwanie, jakie dziś stoi *przed systemem politycznym ChRL, nie polega w pierwszym rzędzie na ustaleniu kiedy uda się wprowadzić w Chinach demokrację zdolną do funkcjonowania, lecz raczej na kwestii jak temu ogromnemu krajowi (wstrząsanymi narastającymi napięciami społecznymi, pogłębiającą się dyferencją majątkową społeczeństwa i rosnącym zróżnicowaniem regionalnym – będącymi nieuchronnymi konsekwencjami reform), zapewnić stabilizację warunków podstawowego kontynuacji podjętego kursu reform* (s. 30). Rzecz jednak w tym, że jeśli chce się sprostać temu wyzwaniu to w nieodległej przyszłości trzeba będzie zrewidować dominujące nadal w elicie rządzącej ChRL przeświad-

czenie, iż można będzie to osiągnąć opierając się na obecnej symbiozie – rozwijania (kapitalistycznego) systemu wolnorynkowego w gospodarce i kultywowaniu komunistycznego systemu sprawowania władzy. Albo – albo!

Zacznem przemian politycznych, którego długofalowego znaczenia nie sposób przecenić jest powołanie do życia po niemal 20 latach deliberacji instytucji samorządów wiejskich oraz przyjęcie ordynacji wyborów bezpośrednich do komitetów tego szczebla administracyjnego. Niektórzy obserwatorzy przypisują im podobne znaczenie, jak decyzji o rozwiązaniu komun ludowych na wsi chińskiej i powrót do gospodarki rodzinnej z przełomu lat 70. i 80. w sferze ekonomicznej, która okazała się fundamentem budowy gospodarki rynkowej w ChRL. Sądę, że coś w tym jest, gdyż należy pamiętać, że niezależnie od ustawowych restrykcji mających zagwarantować monopol władzy KPCh (warunki, kontrola, odgórny system nadzorowania i zatwierdzenia) wybory wiejskie stanowią dla wyborców lekcję partycypacji, tworzą przekonanie i potrzebę uczestnictwa, współdecydowania w sprawach swojej społeczności i wsi. I jeszcze jedno – w warunkach transformacji pogłębia się zróżnicowanie elit i ich interesów działających formalnie w ramach jednej rządzącej partii, ich współzawodniczenie wzmacnia proces pluralizacji, nawet jeśli efekt demokratyzacyjny tych wyborów pozostaje ograniczony.

Trudny i długi proces legislacyjny rodzenia się instytucji samorządów wiejskich przedstawia **prof. Bai Gong** z ChANSpołecznych. Esej *O nowelizowaniu prawa o samorządzie wiejskim* jest powściągliwym odbiciem złożoności procesu i siły oporu przeciwko reformom politycznym w elitach władzy, ale dowodzi także, że bardzo trudno będzie je już zahamować.

**Prof. Thomas Heberer** – dyrektor Instytutu Azji Wschodniej Uniwersytetu im. Gerharda Mercatora w Duisburgu – w jednym z najciekawszych esejów recenzowanego zbioru (*Pomiędzy kryzysem a szansą: nowe społeczne wyzwania ze szczególnym uwzględnieniem wiejskich Chin*), w oparciu o badania regionów wiejskich przedstawia główne zagrożenia i wyzwania, przed którymi stoi ten kraj na obecnym etapie transformacji. W grupie pierwszej wymienia te, które stanowią potencjał kryzysowy kwestionujący legitymizację systemu lub zagrażające polityczno-społecznej stabilności kraju. Zalicza do nich korupcję, rozwarstwienie dochodów polaryzację społeczeństwa, migrację, wzrastające bezrobocie, regionalizm i komunizm osłabiający władzę centralną, nie kontrolowany przyrost naturalny, załamujący się system zabezpieczeń socjalnych, nowe formy eksploatacji siły roboczej, rosnącą przestępczość oraz wzrastające poczucie narodowe mniejszości etnicznych. Dowodzi, że całego szeregu wyzwań stanowiących ukryty potencjał kryzysowy w sferach: politycznej, ekonomicznej, ideologicznej, społecznej i ekologii, nie sposób przezwyciężyć przy pomocy dotychczas stosowanych metod. Za najgroźniejszy ze względu na źródła, skalę i tempo narastania uważa potencjały konfliktowe na wsi, na której zamieszkuje nadal od 76–80% ludności.

Do drugiej grupy stanowiącej zarówno wyzwanie, jak i szansę dynamizacji przemian, ale także stanowiącej zagrożenie dla założeń ustrojowych i władzy partii zalicza prywatyzację działalności gospodarczej, powstawanie nowych warstw (na wsi wyróżnia 13) oraz ich elit, ekonomizację polityki i administracji, zmiany wartości i postaw, samoorganizowanie się różnych grup interesów nie podlegających kontroli partii.

Ewolucyjny i stopniowy proces transformacji do struktur i mechanizmów wolonorynkowych, którego fundamentem pozostaje ekonomiczno-społeczna stabilizacja, wzmacnia pluralizację i liberalizację, która ze sfery gospodarczej nieuchronnie obejmuje społeczną i wymusza zmiany polityczne. Poważny kryzys i konflikty wewnętrzne zahamują reformy, wzmocnią tendencje zachowawcze i autorytarne, którym nieuchronnie towarzyszyć będzie odrodzenie agresywnego nacjonalizmu i ksenofobii.

Ten sam autor uzupełnia i przybliża listę zagrożeń w materiale *Retradycjonalizacja na wsi i rozwój stowarzyszeń*, w oparciu o wyniki badań nad zjawiskiem odradzania się powiązań klanowych w regionach wiejskich Chin. Przypomina elementarną prawdę, że *przemiany społeczne nie tworzą automatycznie „nowoczesnych” instytucji, lecz mogą sprzyjać odtwarzaniu dawnych* (s. 107).

W części drugiej zatytułowanej *Etyka* zwraca uwagę pasjonujące studium pióra jednego z najwybitniejszych współczesnych postkonfucjanistów – **prof. Tu Wenminga** z Uniwersytetu Harvarda w Bostonie: *Rodzina, naród i świat: etyka globalna jako współczesne wyzwanie konfucjanizmu*. Przedstawia propozycję zastąpienia starcia – dialogiem cywilizacji, wypracowanie nowej etyki dla społeczności globalnej, która będzie stanowiła swoistą syntezę najcenniejszych wartości zachodniego dziedzictwa renesansu i oświecenia i propozycji konfucjańskiej, które postrzega jako *wzajemnie uzupełniające się*. [...] *Konfucjański humanizm* - pisze, *może stanowić bogate źródło zasobów do rozwijania przez nas etyki ceniącej kulturową różnorodność, respektującą różnice i zachęcającą do pluralizmu duchowych orientacji i przy tam głoszącego, iż pomimo tych różnic [...] wspólnota ludzka powinna być powszechna* (s. 97). Jest on także zdania, iż [...] *konfucjański ideał jednostki (autentyczna osobowość, godność, mądrość) może być pełniej realizowany w społeczeństwie liberalnej demokracji niż w tradycyjnej dyktaturze imperialnej czy współczesnym reżimie autokratycznym* (s. 101) a [...] *konfucjańska tradycja jest w stanie dostarczyć nam duchowych zasobów potrzebnych do rozwinięcia nowej wizji społeczeństwa, czerpiąc je z samego jądra oświeceniowych koncepcji. Konieczność wzniesienia się ponad oświeceniową mentalność jednak bez niszczenia lub porzucania jej oddania dla racjonalności, wolności, równości, praw ludzkich oraz niezależnego sądownictwa, wymaga wnikliwego rozważenia jakiego rodzaju globalna etyka jest niezbędna dla przetrwania i rozwoju ludzkości* (s. 100).

Te teoretyczne rozważania filozofa i etyka nabierają nowego, jakże aktualnego znaczenia nie tylko w świetle następstw „wydarzeń z 11 września”, ale także jako pałaca potrzeba zapełnianie próżni, która powstaje w warunkach tak głębokiego kryzysu ideologii, głoszonych wartości i pustki moralnej będącej społecznym i moralnym kosztem transformacji w ChRL – hasła „bogacie się” i wyniesienia na ołtarze pieniądza.

Propozycje i przemyślenia prof. Tu mogą stanowić alternatywę dla wyraźnie utylitarnych podporządkowanych potrzebom politycznym prób tworzenia „specyficznej, azjatyckiej” lub „chińskiej tożsamości moralnej” jako przeciwwagi dla „wartości Zachodu” i kwestionowania uniwersalnych wartości moralnych mających bezpośrednie odniesienie do praw człowieka. Problemy te przedstawił w artykule *Wypełnienie moralnej pustki, konfucjanizm a kwestie etyczne modernizacji Chin* **prof. Gerhold K. Becker**.

Koresponduje z tymi rozważaniami dział trzeci: **Prawodawstwo i prawa człowieka**. Opracowanie **dra Michała Korca** – *Nomokracja w ChRL* jest klarownym, opartym na bogatych materiałach i oryginalnych źródłach, przedstawieniem pojęcia prawa i jego stanowienia w Chinach. Niezwykle cenne jest odniesienie się do źródeł i genezy oraz (co w moim głębokim przekonaniu stanowi istotę i warunek sukcesu a przeważnie jest najstabszym ogniwem w badaniach) precyzyjne rozszyfrowanie i wyjaśnienie rzeczywistego sensu słów, terminów i pojęć, bez czego nie sposób ani zrozumieć ani wyjaśnić czegokolwiek. Wbrew pozorom nie są to spory lingwistyczne czy nawet czysto prawne lecz polityczne o niezwykle poważnych implikacjach, gdyż chodzi o to co należy rozumieć i jaki jest zakres pojęciowy praworządności i państwa prawa – przykład kontrowersje i spory wokół narodzin i treści *lifa fa* – ustawy o prawodawstwie. Niezwykle ważna i trafna jest końcowa konkluzja autora [...] *można często wątpić czy chińskie prawo wierne i wiarygodnie opisuje chińską rzeczywistość prawną. Lecz nie można wątpić, że chińskie prawo stało się obecnie instrumentem dla zmiany tej rzeczywistości*.

Jednym z najczęściej poruszanych tematów w polskich publikacjach poświęconych Chinom jest problem przestrzegania praw człowieka. Autorom, szczególnie tym, którzy mało wiedzą o tym kraju, a tak kategorycznie formułują swe oceny i krytyki, zanim sięgną po pióro, gorąco polecam lekturę eseju **K. Tomali**: *Prawa człowieka w Chińskiej Republice Ludowej*. Autorka w zarysie historycznym, próbuje wyjaśnić złożoność tego zagadnienia w kraju, w którego tradycji nigdy nie wykształciła się żadna i samodzielna kultura prawna biorąca za swą podstawę idee praw człowieka, a supremacja prawa była praktycznie zawsze traktowana przez rządzących jako droga wiążąca im ręce i nieuchronnie prowadząca do upadku państwa. Autorka przedstawia i stara się wyjaśnić przyczyny stanowiska władz ChRL do tej fundamentalnej kwestii w okresie pół wieku istnienia tego państwa. Skomplikowany i pełen zahamowań proces poznania i stopniowej

ewolucji postaw, który szczególnie w latach 90. zaczyna przynosić pierwsze, jeszcze odległe od oczekiwanych, ale nie mające precedensu w historii tego państwa i budzące nadzieje zmiany. Sugestie, które formułuje zasługują na uwagę.

**Przemiany gospodarcze** w Chinach to temat kolejnej części. Zarys zmian, jakie się dokonały w okresie ostatnich dwóch dekad przedstawił **prof. Kazimierz Starzyk** z SGH. W świetle zadziwiających rezultatów i osiągniętego przez Chińczyków postępu, na uwagę zasługuje zamysł i realizacja wybranej strategii rozwoju i szczególnej w niej roli obcych inwestycji, transferu technologii i dynamicznej ekspansji handlu zagranicznego. Prawdziwym testem transformacji chińskiej będzie okres najbliższych 3–5 lat dostosowywania gospodarki do wymogów WTO. Ze względu na rosnący ciężar gatunkowy Chin w gospodarce światowej, apel autora, o podjęcie w Polsce kompleksowej analizy zjawisk zachodzących w gospodarce tego państwa nie powinien być zignorowany.

Sytuację i problemy jednego z newralgicznych ogniw gospodarki – polityki finansowej przedstawił **dr Bohdan Kikolski**. Nie ulega wątpliwości, że wymaga ona znacznie dalej idących, bardziej radykalnych zmian, szczególnie w sektorze bankowym. Akces do WTO czyni tę kwestię palącą.

Jedną z najbardziej interesujących partii książki jest rozdział poświęcony **polityce zagranicznej i bezpieczeństwu Chin**. Składają się nań trzy opracowania: **prof. Edwarda Halizaka** dyrektora Instytutu Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego – *Polityka zagraniczna ChRL: uwarunkowania decyzyjne i wizje rzeczywistości międzynarodowej*, **dra Kay Moller** z Fundacji Nauki i Polityki z Berlina – *Polityka bezpieczeństwa i rola wojska w aspekcie międzynarodowym* oraz **dra Marcellego Burdelskiego** z Uniwersytetu Gdańskiego – *Priorytety polityki bezpieczeństwa Chin i problemy graniczne*.

Pierwsze z nich w przeciwieństwie do tradycyjnych publikacji tego typu nie zajmuje się relacją powszechnie znanych faktów, nie sprowadza się do mniej lub bardziej szczegółowej chronologii wydarzeń, lecz jest próbą przedstawienia filozofii, wizji, celów polityki zagranicznej oraz mechanizmów podejmowania decyzji w państwie, pragnącym się wybić na mocarstwo globalne. Odpowiedzi na stawiane pytania poszukuje autor zarówno w tradycji liczącej ponad 5 tysięcy lat ciągłości historycznej państwa, jak i procesie odrodzenia narodowego po 1949 r. i wysiłków modernizacji, której okres po 1978 r. ocenia jako *jedną z najbardziej efektywnych strategii w historii nowożytnej* (s. 216). Charakteryzując Chińską Republikę Ludową na progu XXI w. określa ją *jako państwo konfucjańsko-leninowskie, w którym obie tradycje przejawiają się w nierozzerwalnym związku. Nie można tego traktować tylko i wyłącznie w kategoriach czysto ideologicznych (lub jako jedną z odmian ideologii) ale jako wyraz kulturowo-cywilizacyjnej ciągłości. Tak więc obecną ChRL można traktować jako etap w rozwoju historycznym, w którym instrumentalnie wykorzystuje się komunizm w modernizacji. To*

*zaś upoważnia do wniosku, że w przyszłości mogą być podobnie wykorzystane idee i koncepcje demokracji, co stwarza nadzieje na zmianę obecnego systemu politycznego ChRL. Zatem niezmiennym elementem pozostaje konfucjanizm, który pełni swojego rodzaju funkcję legitymizującą obecny ustrój ChRL* (s. 219). Jest to dobry punkt wyjściowy dla zrozumienia chińskiej percepcji świata zewnętrznego, powodów akcentacji przez rządzących, unikalnego charakteru jego polityki zagranicznej, kierującej się jakoby „jako jedynej – kryteriami moralnymi”, co ma uzasadniać jej posłanniczy (mesjanistyczny) charakter, kompleks (lub syndrom) Państwa Środka, który w dużym stopniu wyjaśnia sprzeczności pomiędzy przemożnym dążeniem do odrodzenia swej historycznej, mocarstwowej pozycji a możliwościami odgrywania takiej roli obecnie (s. 223), a także sposób definiowania i postrzegania głównych zagrożeń bezpieczeństwa narodowego i źródła ewolucji ocen. Podzielam pogląd autora, że na dziś cele i wizja stosunków międzynarodowych kierownictwa chińskiego wydają się wyraźnie wskazywać, że Pekin kieruje się defensywną strategią i ostrożnym działaniem i że to rodzące się mocarstwo globalne, stara się bardziej zaadoptować niż zburzyć istniejący międzynarodowy porządek. Wynika to z faktu realistycznej oceny układu sił i własnych możliwości oraz przyjętej po 1978 r. długofalowej strategii zakładającej, iż ostatecznym wyznacznikiem mocarstwowej pozycji Chin będzie „całościowa siła państwa” (zong he guoli), co jak dowodził prof. R. G. Sutter *zmusza do pragmatycznego poszukiwania takiego układu i rozwiązań, który stworzą najbardziej sprzyjające warunki dla skutecznej modernizacji i rozwoju*. Jestem jednak głęboko przekonany, że prawdziwym wyzwaniem dla Chin nie są zagrożenia zewnętrzne, ale zdolność do stawienia czoła wyzwaniom i zagrożeniom wewnętrznym w procesie transformacji i przemian. I ten czynnik w decydującym stopniu będzie określał charakter ich polityki zagranicznej.

Opracowanie **Kay Moller** koresponduje z poprzednim tematem i jest próbą odpowiedzi na pytanie, czy istnieje i jak poważne jest chińskie wyzwanie, i czy polityka całościowego wiązania (comprehensive engagement) jest właściwym rozwiązaniem dla stawienia mu czoła. Dokonuje tego w oparciu o wszechstronną analizę polityki bezpieczeństwa ChRL po „rewolucji kulturalnej”. Stara się wyjaśnić przyczyny nieufności Chin wobec porozumień wielostronnych w dziedzinie bezpieczeństwa międzynarodowego i obowiązujących mechanizmów ich kontroli, weryfikacji i sankcjonowania (s. 253). Warto może w tym miejscu dodać jeszcze jeden istotny element, mam na myśli obawy tych wpływowych sił w chińskim establishmentie (przede wszystkim kompleksu militarno-przemysłowego), że porozumienia te mogą w przyszłości ograniczać im swobodę działania, zmniejszyć wartość przetargową i osłabić środki nacisku dla uzyskania określonych ustępstw. Siły te postrzegają je jako istotny czynnik ograniczania ich wpływu na formowanie i realizację polityki zagranicznej ChRL. **M. Burdelski** w sposób konkretny i usystematyzowany omawia założenia i priorytety polityki bezpieczeństwa Chin.

Obok przestrzegania praw człowieka jest jeszcze jeden temat, który budzi najczęściej kontrowersji i krytykę postępowania władz ChRL – kontrola przyrostu naturalnego. Tej kwestii poświęcone jest opracowanie **K. Tomali: Planowanie rodziny warunkiem modernizacji kraju**, w rozdziale: **Polityka urodzeń**. Mogę tylko zachęcić, aby zainteresowani tym tematem, ale przede wszystkim, ci którzy zdecydują się dołączyć się do grona krytyków, przeczytali najpierw to opracowanie, w którym uwzględniono ostatnie zmiany wprowadzone w polityce planowania rodziny. Zwracam uwagę na końcowe partie, gdzie omawiane są rezultaty polityki populacyjnej i jej konsekwencje (s. 280–285).

Fascynujący jest rozdział poświęcony **literaturze i teatrowi** współczesnych Chin (a więc obok ChRL, także w Hongkongu i na Tajwanie). Przewodnikiem po twórczości literackiej (*Literackie próby przełomu. Między centrum a peryferiami*) jest jeden z najwybitniejszych jej znawców, nieodżałowany **Helmut Martin** profesor Uniwersytetu Ruchry z Bohum. Zastanawiające jak rozległe i wielostronne a przy tym, podobne są w ostatnich 20 latach poszukiwania ludzi pióra z tych trzech mających tak odmienną historię w XX wieku regionów Chin, ich wysiłek potwierdzający w istocie powrót do odnawianych źródeł chińskiego obszaru kulturowego.

Sylwetkę i twórczość pierwszego chińskiego laureata literackiej nagrody Nobla (*Literatura bez polityki. Gao Xingjian – Nobel 2000*), przedstawia **prof. Izabela Łabędzka** z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza z Poznania. *Jego twórczość, która w centrum uwagi sytuuje pojedynczego człowieka i poprzez ten pryzmat postrzega współczesny świat, pisze – jest być może jednym z najważniejszych dzisiaj głosów wypowiadających się na temat istotnych zjawisk kulturowych, estetycznych i etycznych. Gao Xingjian jest nowoczesny dzięki mocnemu zakorzenieniu w tradycji i uniwersalny za sprawą przesylenia swego dzieła duchem Azji, umiłowaniem człowieka i życia z całym ich pięknem i grozą.* W twórczości Gao mamy do czynienia z nową jakością w literaturze chińskiej i chyba nie tylko. Dlatego, przestrzegalbym przed powtarzaniem politycznie czytelnie motywowanych i świadomie nagłaśnianych ocen, że za tym literackim Noblem nie kryje się nagroda za twórczość literacką, lecz za działalność polityczną. Gdyby naprawdę tak było nie trudno byłoby znaleźć „bardziej czytelnych” kandydatów. Z pod pióra tej samej autorki wyszedł tekst pt. *Teatr eksperymentalny w Chinach końca XX wieku: kontynuacje i przełomy*. Znalazł się tam także szerzej nieznaną „chiński epizod” Jerzego Grotowskiego, który latem 1962 r. przybywał w ChRL. Dziś powołują się na niego reformatorzy chińskiego teatru [...] po 30 latach „powrócił” do tego kraju, już nie w roli ucznia, lecz nauczyciela młodej generacji... (s. 314).

**Prof. Roman Sławiński** – z Zakładu Krajów Pozaeuropejskich Polskiej Akademii Nauk, sinolog i historyk (i jako ciekawostka był on w pierwszej grupie młodzieży z Polski, która przed 50 laty podjęła studia na uczelniach Pekinu),

przedstawia w części **Historiografia** – jej stan w ChRL i na Tajwanie (*Współczesna historiografia chińska*). To zapewne pionierska publikacja na ten temat w Polsce, poważna, solidnie udokumentowana, ukazująca rozwój, przemiany, osiągnięcia i słabości badań historycznych w Chinach.

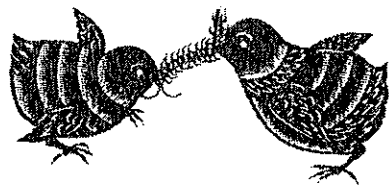
Z syntetycznego eseju **prof. Sławioja Szynkiewicza** zamieszczonego w części poświęconej problematyce **mniejszości etnicznych Chin**, nie sposób nie odnotować szeregu trafnych spostrzeżeń. Wagę tego problemu w polityce władz centralnych dostrzega on nie tyle przez fakt, że w Chinach występuje jedno z największych w Azji, zróżnicowań etnicznych (55 mniejszości), czy też w ich liczebności (wg spisu z 2000 r. – ok. 93 mln.), gdyż podziela opinie ekspertów chińskich, że dane te są świadomie zaniżone z powodów politycznych, w wypadku pierwszym i głównie ekonomicznych w drugim, lecz przede wszystkim przez fakt, iż 80% granic lądowych (w sumie liczą one 28 tys. km) przebiega przez obszary, na których nie dominują liczebnie Hanowie. To niepokój o integralność terytorialną państwa właśnie w takim układzie etnicznym jest jednym z najważniejszych czynników określających politykę Pekinu wobec peryferii. Migracja Hanów na te obszary jest logiczną konsekwencją tych obaw. Postrzeganie stosunków wzajemnych pomiędzy Hanami a mniejszościami (szczególnie tymi, które miały niegdyś swoją państwowość, reprezentują swoją specyficzną kulturę, język, literaturę z pismem wywodzących się z innych korzeni cywilizacyjnych, odmienną religię, które nigdy nie uznały za własną tradycję Hanów), jako współżycia jest uzasadnione, ale nie był i nie jest to układ jednokierunkowy, gdyż także Hanowie bardzo wiele zapożyczyli i korzystali z wkładu sąsiadów ich wiedzy i doświadczeń. Przemilczanie tego, jest postrzegane przez te mniejszości jako wyraz lekceważenia, wywyższania, hański szowinizm, próby dominacji. Domagając się od społeczności międzynarodowej szanowania swej specyfiki kulturowej, władze ChRL same nazbyt często o tym zapominają w stosunkach z własnymi mniejszościami etnicznymi. Wśród najpoważniejszych wyzwań, przed którymi stoi polityka narodowościowa wymienia ekonomiczne i społeczne konsekwencje procesu reform prowadzące do pogłębiającej się dyferencjacji majątkowej pomiędzy Hanami a mniejszościami etnicznymi. Ostrzega, iż mogą one doprowadzić do wybuchu. Istotny dla badaczy jest podany przez autora, szerzej nieznaną fakt, iż w czasie „rewolucji kulturalnej” niezwykle niekiedy aktywność w niszczeniu zabytków i miejsc kultu religijnego, prześladowaniach religijnych odgrywały oddziały hungweibingów rekrutujące się z młodzieży tybetańskiej, ujgurskiej, koreańskiej czy Huci (s. 266).

W rozdziale końcowym pracy zatytułowanym **Chiny a Polska**, zamieszczono napisany ze znanstwem i pasją polemiczną esej **doc. Krzysztofa Gawlikowskiego** – *Procesy demontażu komunizmu w Chinach i w Polsce: Mity i realia*. To na pewno jeden z najważniejszych artykułów zamieszczonych w zbiorze. Myśle,

że stanowi świetny punkt wyjściowy do pogłębionej dyskusji wokół dróg i modeli (przyczyn, uwarunkowań, podobieństw i różnic) wychodzenia z systemu „realnego socjalizmu” zarówno w naszej części Europy, obszaru b. ZSRR, jak i Azji (Chiny, Mongolia, Wietnam, Laos). Waga poznawcza i praktyczna tego tematu jest oczywista i nie tylko dla nas. Jest to intelektualne wyzwanie, przed którym stoimy, gdyż jednak nadal mamy do czynienia w znacznym stopniu z *terra incognita*. O źródłach ignorancji i skrajnie jednostronnego schematu postrzegania przemian zachodzących w Chinach w społeczności politycznej III Rzeczypospolitej, tego co autor określa mianem „czarnego mitu Chin” – pisze obszernie w części *Polskie ideologiczne zafalszowania* (s. 382–386). Zasluguje ona na uważną lekturę i głębszą refleksję.

I już na sam koniec, po tylu zasłużonych komplementach pod adresem recenzowanej publikacji, już krótko o jej słabościach i nielicznych potknięciach. Podstawowy zarzut dotyczy tego, że ze względu na fakt, iż omawiany okres przemian obejmuje także rok 2000, a nie wszyscy autorzy o tym pamiętali, koniecznym byłoby uzupełnienie o najważniejsze informacje czy dane statystyczne (te ostatnie przynajmniej z 1999 r.). Najbardziej jaskrawym przykładem jest artykuł Bai Ganga: *O samorządzie wiejskim*, który w Chinach, o ile dobrze pamiętam, ukazał się chyba na początku 1998 r. stąd szereg postulowanych przez niego kluczowych decyzji legislacyjnych zostało podjętych przez Stały Komitet OZPL w latach 1998–1999 w tym Ustawa o Komitetach Wiejskich. W generalnie naprawdę niezłych, a przecież niełatwych, tłumaczeniach tekstów z niemieckiego czy angielskiego, podobnie zresztą jak i u autorów polskich nie zawsze uwzględniano terminologię i nazewnictwo powszechnie stosowane w naszych badaniach nad Chinami np. rząd czyli Rada Państwowa a nie Rada Państwa, Ogólnochińskie (a nie Narodowe) Zgromadzenie Przedstawicieli Ludowych itd. Nie odważam się natomiast formułować pod adresem tłumaczy zarzutu, iż czasami ich tłumaczenie nie oddawało poprawnie specyfiki pewnych zwrotów czy określeń chińskich po prostu dlatego, że nie zrobili tego niemieccy autorzy.

Najwięcej zastrzeżeń mam do **Kalendarium ważniejszych wydarzeń w Chinach w XX wieku** (s. 397–400). Jest ono przygotowane bez wyraźniej myśli przewodniej, niechlujnie, roi się w nim od błędów i potknięć pojęciowych.



## ARTYKUŁY REGENZYJNE



Bogdan Góralczyk

## NOWA WĘGIERSKA HISTORIA CHIN

G. Jordán, *Kina Története [Historia Chin]*, Aula, Budapest 1999, s. 570. W serii: XX század [XX wiek].

Wydawnictwo Aula, związane z renomowanym Uniwersytetem Ekonomicznym w Budapeszcie, uznawanym za najlepszą uczelnię ekonomiczną na Węgrzech, w 1999 r. rozpoczęło publikację serii jednotomowych historii państw w XX w. Jako jedna z pierwszych, obok zapisu dziejów Jugosławii i Albanii, ukazała się w serii omawiana tutaj *Historia Chin* (z regionu Azji i Pacyfiku zapowiadane są jeszcze historie Korei i Australii). Jest to jak dotychczas, co podkreślają wydawcy, pierwsze tak obszerne opracowanie współczesnej historii Państwa Środka na Węgrzech. Poprzednią, jednotomową *Historię Chin* w języku węgierskim wydał w 1988 r. znany sinolog Péter Polonyi, tyle że obejmowała ona całą cywilizację chińską, a ponieważ zapisana została zaledwie na 220 stronach, więc z natury rzeczy była bardzo pobieżna. Niewiele zmieniła pod tym względem rozszerzona wersja tej pracy z 1994 r.

Tom Gyuli Jordána nie ma więc na Węgrzech precedensu, zwraca uwagę rozmachem i szczegółowością. Rozległe przypisy dowodzą, że autor nie zna języka chińskiego, korzystał przede wszystkim z literatury angielsko- i rosyjskojęzycznej, zarówno tej wydawanej w Chinach, jak i poza nimi. Charakter serii oraz rodzaj zainteresowań autora (i wydawcy) sprawił, że mamy w książce do czynienia z wyrażnym „przechyłem ekonomicznym”, bo historia gospodarcza Chin jest tutaj przedstawiona równie drobiazgowo, jak historia polityczna. Autor poświęcił też dużo uwagi polityce zagranicznej, natomiast niemal całkowicie pominął problematykę kulturalną, co jest niewątpliwym mankamentem tej pracy. Za to jej walorem jest dość szczegółowe kalendarium oraz krótkie notki biograficzne osób występują-